Ner 124. ROK 1843. CZWARTEK 1 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Erazma Bis M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Watisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj			Stopnie ciepła podług Reaumura		Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
30	6	27"	5	272	† 9	1	3	86	Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy deszcz
	2		5	386	12	9	3	95	PPnłWschodni ,,	Chmurno	popołudniu ,,
	10		6	512	8	5	3	56	PnZachodni ,,	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne

— *Paryż* 13 *Maja*. —

Piszą z Oranu 19 z. m. Nagłe ukazanie się Abdeel Kadera, w naszéj prowincyi spowodowało powstanie nie których sprzymierzonych z nami pokoleń. Jenerał Lamoriciere który najczynniéj nadzoruje równinę Grerie i cały kraj w około Maskary, w nocy 25 na 26 z. m. otrzymał zawiadomienie, że Abdeel Kader obozuje u Habemów, o cztery godziny od jego głównéj kwatery. Dywizya zaraz pochwyciła broń, i wyruszyła ku wskazanemu miejscu. Raporta otrzymane przez jenerała były zupełnie uzasadnione, bo emir rozbił swój namiot w pośród najliczniejszych i najbardziéj wojowniczych pokoleń całéj prowincyi. Agowie Beni Amer Borduas i Fuitas połączyli się z nim z silnemi kontyngensami, które w ciągu kilku dni miały się znacznie jeszcze wzmocnić. Zbliżenie się naszego wojska, nieskończenie osłabiło gorliwość powstańców, i pomimo postanowienia emira, arabowie nie śmieli stawić nam czoła. Gdy nasza przednia straż przybyła pod obóz nieprzyjaciela, nie znalazła sposobności do jednego wystrzału, wszystkie namioty były zerwane, i postrzegliśmy tylko pojedynczych tyraljerów którzy nas w znacznéj odległości uważali. Jenerał Lamoriciere postanowił zacięcie ścigać emira i w czasie dwudziennego marszu co chwile zgłaszali się parlamentarze w imieniu agów chcących się poddać. Ale ponieważ koniecznem jest położyć koniec tym nieustannym odstępstwom które są tak szkodliwemi dla wszystkich pokoleń, przeto jenerał Lamoriciere, kazał wszystkich tych parlamenterów jako jeńców zatrzymać i jak słychać zamierza ich surowo ukarać. Abdeel Kader za którym nasze wojsko ciągle ścigało, zbliżył się nakoniec na trzy godziny drogi do naszego miasta. Jenarał Mustafa który z swoićm wojskiem obozował pod twierdzą St. Philippe, pośpieszył natychmiast przeciw emirowi i na dolinie Tesala, powstała walka jazdy; skutkiem tego było że wojsko emira rozproszyło się zupełnie a on prawie bez eskorty musiał w ucieczce szukać ocalenia.

Presse donosi, że wkrótce przedłożony zostanie izbom projekt do prawa wprzedmiocie pożyczki 10 milionów fr. dla Guadelupy.

Xiężniczka Klementyna z małżonkiem wyjechali zdąd do Brest, zkąd paropływem Pluton udadzą się do Lizbony.

W d. 9 b. m. w Domrenccy odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika Dziewicy Orleańskiéj, zrobionego podług pięknego modelu zmarłéj xiężniczki Maryi.

SERBJA.

Oesterreichischer Beobachter donosi co następuje: »Raporta z Semlina donoszą, że nowo mianowany gubernator Belgradu Hafiz pasza przybył tam i stanął u cesarskiego komendanta w Semlinie, jenerał majora Ungerhofe, po dwugodzinném zatrzymaniu się tam, pasza z należnemi mu honorami został przewieziony cesarską czajką do Belgradn, i tam uroczyście przyjęty przez odwołanego Kiamil paszę. Nazajutrz Hafiz pasza przyjmował u siebie naczelników rządu serbskiego. Xiąże Alexander Kara Gieorgiewicz, odbywający objazd po prowincyjach, został przez wysłauego tatara wezwany do powrotu do Belgradu.

Semlin 11 *Maja.* Były gubernator Belgradu Kiamil pasza, poczynił już różne przygotowania do swego odjazdu z Konstantynopola, dokąd zamierza puścić się paropływém tureckim w d. 13 b. m.

W dniu 9 b. m. odbyło się w Belgradzie publiczne ogłoszenie firmanu, na mocy którego muszyr, Hafiz pasza otrzymał posadę gubernatora twierdzy Belgradu. Firman ten został tylko w języku tureckim odczytany wszystkim zgromadzonym w twierdzy równie tureckim jak serbskim władzom.

Alexander Gieorgiewicz spodziewany jest w Belgradzie za 4 lub 5 dni.

— *Od granic tureckich* 23 *Kwietnia.* —

Wnksicz i Petronowicz przesłali porcie ułożone w ich imieniu przedstawienie, w którem spuścili z tonu wyzywającego w jakim ostatnią swoją depeszę do porty ułożyli i tylko już w interesie ojczyzny, proszą z naleganiem aby ich zostawiono w kraju do czasu urządzenia i dopełnienia nowego wyboru, ponieważ ich obecność nieodbicie potrzebną jest do utrzymania spokojności, a oddalenie ich byłoby hasłem do wybuchu powszechnego powstania. Spodziewają się tu pomyślnego skutku przedstawienia przesłanego do porty i mniemają że Hafiz pasza którego zapowiedziany firman zawiera pozwanie dwóch wspomnionych mężów rewolucyi wrześniowéj, przed osobną komisyę sądową mającą się zgromadzić w Konstantynopolu da się nakłonić do odroczenia ogłoszenia tego rozkazu sułtańskiego, dopóki odpowiedź na ostatnie depesze serbskie nie przybędzie z Konstantynopola. Wuksicz zawsze okazywał się bardzo przychylnym poddanym porty i przez wypadki ostatnich czasów wszedł w ścislejszejeszcze stosunki i z turkami i urzędnikami rządu, przeto spodziewać się można, że pasza potrafi odwrócić go od jego przedsięwzięcia wystąpienia przeciw panującemu teraz w krajach dunajskich wpływowi.

W czoraj po ukończeniu napraw, jakie były potrzebne około herbu na gmachu komendanta austryjackiego, takowy znowu został odkryty. Zdaje się zatém, że zdjęcie tego herbu przed niejakim czasem nie miało żadnego politycznego powodu- jak to niektóre osoby utrzymywały.

HAJTY.

Paryż 17 *Maja.* Podług ostatnich wiadomości z Hajty, do początku kwietnia panowała tam zupełna spokojność na całéj wyspie, rząd tymczasowy pod przywództwem Karola Herard, nie ustawał w swoich czynnościach; prezydent w miejsce jenerała Boyer nie został jeszcze wybrany. Miasto St. Domingo w dniu 30 marca, po małéj walce w któréj jednak kilkunastu ludzi poległo, poddało się tak zwanéj armii ludu. Między armią uważano mnóstwo indywiduów, które sobie bez właściwego prawa włożyły szlify oficerskie, tak że prawie połowa wojska składała się z takich własnego utworu oficerów.

Już ogłoszono kilka aktów tymczasowego rządu rzeczypospolitéj, teraz ogłosił on urzędowy obraz wypadków, które spowodowały usunięcie prezydenta Boyer i rozporządzenia nowego naczelnika rządu. Ten dokument który może być nazwany prawdziwym aktem oskarżenia, sięgającym zwalonego jenerała Boyer nawet na wygnaniu datowany jest w Port au Prince 27 Marca 1843 r: i przypomina najprzód to, że Boyer kiedy w roku 1818 po śmierci Petina objął prezydentostwo; przyjął na siebie zobowiązanie rządzenia podług konstytucyi 1816 roku którą atoli wielokrotnie najsilniéj obraził. Ten ustęp zawiera spis czynów o które prezydent Boyer jest oskarżony i które usprawiedliwiać mają powstanie wymierzone przeciw jego samowolnemu rządowi.

Część Literacka.

Hilarego Meciszewskiego,

Uwag o teatrze Krakowskim ciąg dalszy.

Patrz Nra 19, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29. 30, 36, 37, 38, 39, 40, 51, 52, 58, 59, 60, 62, 63, 64, 83, 84, 85, 86, 87, 89, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 104, 105, 106, 107, 111, 115, 116, 119, 121, 122 *i* 123 *Gazety Krakowskiéj.*)

Pan Ładnowski. -- Nie można p. *Ładnowskiemu* zaprzeczyć talentu, chociaż go specyalnym

nazwać wypada. Pan *Ładnowski,* w charakterach *Grottesk* i w karykaturze, mało pozostawia do życzenia. Role *Papkina,* w komedyi *Zemsta* Fredry; oberżysty w *Koszyku wiśni*; *żyda* polskiego w ogóle; gra jak nie można lepiéj; i gdyby się chciał ograniczyć do ról tego rodzaju, byłby na scenie zawsze z upodobaniem widzianym. Lecz na nieszczęście, p. *Ładnowski* występuje dość często w rolach dla siebie niewłaściwych, jakiemi są wszystkie role salonowe albo rycerskie. Pierwsze to jest salonowe, psuje, bo w karykaturę przeobraża; w drugich, nie umie się znaleść zupełnie. Cała jego postawa, ruch rąk i głowy, wszystko w takich rolach jest wymuszone i niezgrabne; gdy przeciwnie, te same ruchy i zachowanie się w rolach odpowiednich, kompletują postacie, pomyślane przez niego w większéj części, nader szczęśliwie. W interesie więc samego p. *Ładnowskiego,* życzyćby wypadało; żeby się poznał sam na sobie, i występywał na scenę w tych tylko rolach, do których znać jest stworzony i w których może być pewnym podobania się publiczności. Dodać tu jeszcze wypada, że p. *Ładnowski,* specyalności talentu swego do ról *Grottesk,* i tem jeszcze dowodzi, że takich tylko uczy się dokładnie; a przeciwnie, wszystkich innych nigdy nie umie. Okoliczność ta przekonywa, że sam ma upodobanie w rolach o których wspomniałem, gdy im się z takiem zamiłowaniem oddaje; i okoliczność ta powinna być dla niego skazówką, żeby się innych uczyć zaprzestał.

Pan Monikowski. — Pan *Monikowski* mimo najlepszéj może chęci, nie będzie nigdy artystą dramatycznym. Zbywa mu albowiem na głównéj rzeczy, bez któréj żaden artysta a zwłaszcza też dramatyczny, obejść się nie może; to jest zbywa mu na zdolności, oceniania jak należy charakterów i sytuacyj dramatycznych, a tem samem na władzy miarkowania i przystósowywania do nich właściwéj mimiki i właściwego stopnia czucia. — Wszędzie więc gdzie tylko p. *Monikowskiemu* wypada użyć pierwszéj, a okazać najmniejszy choćby stopień drugiego; czy to w twarzy, czy w spojrzeniu, czy w głosie czy w gestach, czyni to zawsze fałszywie, zawsze sprzecznie, nie tylko z ogólnym charakterem roli, ale i z szczególnym akcyi ustępem. Dla tego też gra p. *Monikowskiego,* tam tylko nie razi i tam jest znośną, gdzie mu wolno być zimnym, bez czucia, jak np. w *Pieniądzach* Bulwera w roli *Sauntona.* Zresztą, w wszystkich innych rolach, gra zawsze mniéj więcéj fałszywie, a w niektórych tak nienaturalnie i z taką przesadą konwulsyjnych grymasów, że się na niego patrzeć nie można. Pan *Monikowski,* zrobiłby zdaniem mojem dobrze, gdyby porzucił zawód, do którego nie ma ani talentu, ani powołania.

Do liczby osób występujących na scenie tutejszéj, należą jeszcze pp. *Karsznicki, Łoziński i Kwiatkowski.* Co do pierwszego: natura odmówiła mu wszystkiego, czego artysta zwykł potrzebywać na scenie. Talentu zaledwie posiada tyle, że rolę i to nie zawsze spamięta; i że ją znośnie odrecytuje. Lecz i w tym podrzędnym stanowisku swojem, w którem zdawałoby się, że nie wiele zepsuć może, psuje jednakże i to dużo, jakąś jemu tylko właściwą niezgrabnością i zupełnym brakiem ułożenia, któremi się szczególniéj odznacza. Zdaje się np. że ubiór jaki, lub część jego, byle były dobre i przyzwoite, powinny się i na scenie, wydać równie dobrze i przyzwoicie. Pan *Karsznicki* przecież jest dowodem, że i najlepszy ubiór można przywdziać w sposób, że tak powiem przestraszający. Nigdy nie zapomnę gracyi, z jaką p. *Karsznicki* występując w Barbarze Zapolskiéj, w roli xięcia Ostrogskiego, wdział na głowę swoją czapkę xiążęcą; i pewny jestem, że gdyby kto z nieznających treści sztuki, wszedł wtedy do teatru; i zobaczył p. *Karsznickiego* w téj czapie, w jakiéj go wszyscy w roli powyższéj widzieliśmy, założył by się, że to jest raczéj jakiś massarz z pod łańcucha, ale nie xiążę Ostrogski. Co do drugiego: — Pan *Łoziński* od miesiąca dopiero występuje na scenie naszéj, myślę jednak, żebyśmy na tym nie byli wiele stracili, gdyby się był na niéj wcale nie pokazywał. Nie widziałem jeszcze aktora, któregoby gra, i zachowania się na scenie, zadawały do tego stopnia fałsz jego fizycznéj postaci. Postać ta, zdawałaby się zapowiadać zrazu, coś jeżeli nie zupełnie dobrego, to przynajmniéj znośnego: — tym czasem jeden gest p. *Łozińskiego,* jedno słowo z ust jego, złudzenie to niezawodnie rozproszy. Organ krzykliwy i ordynarny; maniery mniéj nawet jak prowincyonalne, bo przedpokojowe; wszystko zaś razem, rubaszne, gminne i odpychające, oto są wydatniejsze znamiona, cechujące grę p. *Łozińskiego*; a jeźli do tego wszystkiego dodamy jeszcze, widoczny brak téj intelligencyi, która sama jedna uspasabia artystę, do przyswajania sobie właściwych charakterów i zachowania się na scenie, w sposób odpowiedni przedstawianéj postaci: dziwić się prawdziwie wypadnie, jakim sposobem p. *Łoziński,* może mieć jeszcze odwagę, poświęcania się dłużéj zawodowi, do którego najmniejszego nie ma usposobienia. Co do trzeciego. p. *Kwiatkowski,* występywał dopiero dwa czy trzy razy na scenie naszéj; i to w rolach za nadto małych, za nadto podrzędnych, żeby o jego zdolnościach lub usposobieniu, wnioskować cośkolwiek można. Dla tego zawieszając wszelki sąd co do niego, poprzestaję jedynie na wzmiance, że należy do towarzystwa artystów dramatycznych krakowskich.

Zdaje się, że przeszedłszy wszystkie główniejsze szczegóły, z których się składa całość wystaw teatralnych naszych; gdy niepoprzestając na postawieniu rzeczy i osób na tem miejscu, na jakiem obecnie stoją, wskazałem im oprócz tego i to nawet miejsce, na którem kiedyś stać powinny; i do zajęcia którego, bądź ich wzywa sztuka, bądź też upoważniają zdolności; czas jest nareszcie zakończyć te wstępne uwagi i zająć się recenzyą szczególnych wystaw, która po tem wszystkiem co

tutaj przeczytaliśmy, o wiele dla nas zrozumialszą być powinna. -- Przed zajęciem się nią jednak, myślę, że nie od rzeczy będzie przy końcu ogólnych uwag moich, obrócić mowę i do tego trybunału, który nieświadomy po większéj części swéj missyi, sądzi jednakże to wszystko *seance ténante* i w najwyższéj instancyi, co krytyce, po mozolnéj dopiero analizie, po bezstronnem rozważeniu wszystkich za i przeciw mówiących względów, zaledwo sądzić jest wolno. -- Mówię tutaj o publiczności, sądzącéj zwykle wystawy teatralne doraźnie; i nie zastanawiającéj się często nad tém że od jéj sądu, więcéj jak od każdego innego, zależy wykształcenie artystów i wzrost każdéj sceny; zapominającéj nareszcie prawie zawsze o tém, że potępiając autora i artystę potępia tylko często swe własne dzieła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 30 do dnia 31 Maja.

Turkiewicz Michał, Schmidt Seweryn, Kossakowski Maryan ob., Olfinowska Tekla ob., z Polski; — Lesniowska Jozefa, Schloisfing Wilchelm Fryderyk kuryer. ces. austr., Siatecka Józefa ob., Gąsiorowski Straszkiewicz ob., Penka Józef, Penka Franciszek ob., Zakaszewski Celestyn ob., Stempkowski Jan ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Falk Ludwik, Kamieński Józef ob., Bogucki Jan, Russocki Józef ob., Schloising Wilchelm Fryderyk kuryer. ces. austr., Kasprowicz Maryan. Czerwiakowski Józef ob., Grodecki Jakób, Kubiczek Jakób ob., Komornicki Walenty ob., Cybulska Teressa ob., Sternberg Józef ob., Koszulski Hipolit ob., Tomaszkiewicz Walenty ob., Ochabowicz Szymon ob., Toczyska Panlina ob.. Wozniakowski Dawid ob., Zarzecki Julian ob, Dąbrowski Teofil ob., do Polski; — Konewka Wojciech, Szwykowski Jan ob., do Galicyi

Doniesienie Urzędowe.

***Nro.* 3884.**

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego podaniem 21 Kwietnia r. b. do L. 1810 D. G. S. zapadłéj, mocą któréj w ślad art. 910 K. C. zatwierdzonemi zostały darowizny na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, jako to: *a)* przez JO. Xiężnę Maryą Jabłonowską w kwocie złp. 100; *b)* przez WW. Edwarda i Klementynę Homolaczów w kwocie złp. 200; *c)* przez JWW. Kazimierza i Barbarę hr. Potulickich w kwocie złp. 200; *d)* przez JJOO. Xiążąt Władysława i Izabellę Sanguszków w kwocie złp. 200. *e)* przez WW. Ignacego i Zofiją Bielskich w kwocie złp. 100; nakoniec *f)* przez W. Ignacego Ruttie także w kwocie złp. 100; Wydział Spraw Wewnętrznych czyn takowy, jako naśladowania godny, do powszechnéj podaje wiadomości.

Kraków d. 23 Maja 1843 r.

Senator Prezydujący

SZPOR

Referendarz L. *Wolff.*

Doniesienie prywatne.